

Kryzys zadłużeniowy a sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce

Wstęp

Celem artykułu jest ukazanie zależności między długiem publicznym a położeniem materialnym gospodarstw domowych w Polsce. W pracy rozważać będę konsekwencje, jakie niesie ze sobą wysoki poziom długu publicznego oraz dodatkowe czynniki składające się na kształt obecnej¹ sytuacji społeczno-gospodarczej.

Niestabilność światowych rynków, wszechobecne złowróżbne prognozy kolejnego wielkiego kryzysu stawiają przed poważnymi problemami nie tylko państwa, ale i pojedynczych obywateli. Największe obawy budzi dziś w Polsce wielkość deficytu i długu publicznego. Jest to jednak makrospojrzenie na ten problem. Nie jest to oczywiście kwestia bez znaczenia, ale należy uważać, by diagnozy w skali kraju nie pozostały bezwartościowymi informacjami, w których pomija się fakt, że wszelkie działania ekonomiczne podejmowane są nie w celu uzyskania wzrostu gospodarczego (co jest jedynie narzędziem), lecz przede wszystkim, by chronić interes człowieka. W związku z tym należy zadać sobie pytanie: jak wielkość zadłużenia państwa odbija się na sytuacji rodzin czy też gospodarstw domowych? Jeżeli sytuacja ma się poprawić lub przynajmniej wyklarować, pytania tego typu nie mogą pozostać bez odpowiedzi. W moim mniemaniu wysoki poziom deficytu budżetowego i długu publicznego w zestawieniu z optymizmem, wywołanym po okrzyknięciu Polski „zieloną wyspą”, wpływa na pogarszanie się sytuacji materialnej i wzrost zadłużenia gospodarstw domowych.

Istota kryzysu zadłużeniowego

Na początku należy odpowiedzieć na podstawowe pytanie: co to jest kryzys zadłużeniowy? Odpowiedzi można udzielić na podstawie obserwacji aktualnej² sytuacji gospodarczej. Kryzys zadłużeniowy to sytuacja rosnącego zadłużenia

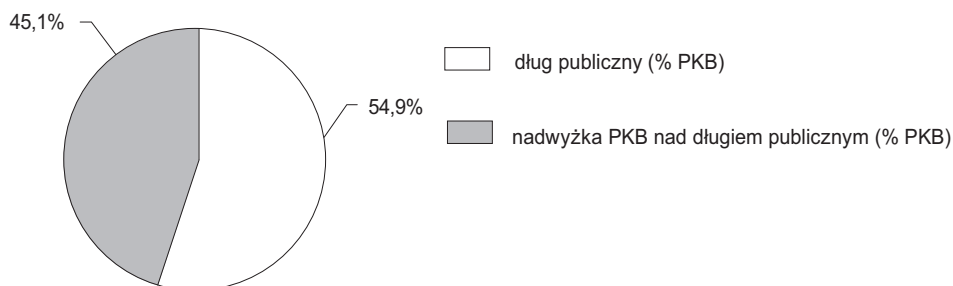
¹ Rok 2011.

² Rok 2011.

(długu publicznego) kraju, co może prowadzić do utraty całkowitej bądź terminowej zdolności obsługi długu. Tak wygląda teoria, ale nie można zapominać, że praktyka jest o wiele bardziej skomplikowana.

Dług publiczny Polski na dzień 28 października 2011 roku wynosił około 817,1 mld zł³. Kwota ta stanowiła 54,9% wartości rocznego PKB.

Zanim przybliżę, co dokładnie oznacza ta wartość, omówię konsekwencje, jakie niesie z sobą wysoki poziom długu publicznego.



Ryc. 1. Dług publiczny brutto (% PKB)

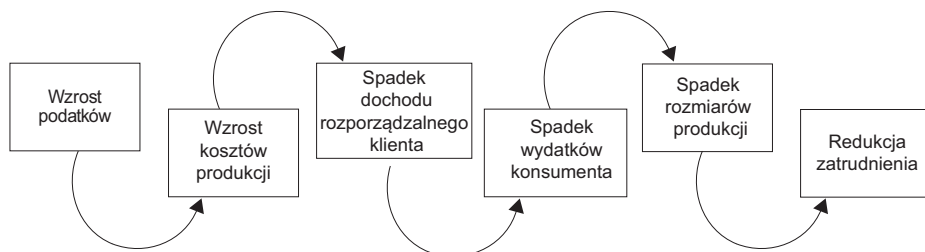
Źródło: opracowanie własne na podstawie www.nbp.pl.

Konsekwencje wysokiego poziomu długu publicznego

Po pierwsze, spłata długu stanowi obciążenie dla podatników i może powodować redukcję zadań finansowanych z budżetu. Pociąga to za sobą dwojakiego rodzaju skutki. *Primo*, następuje zubożenie podatnika w konsekwencji wzrostu różnego typu stawek podatkowych. Może to być zarówno obłożenie wyższym podatkiem bezpośrednim dochodów, jak też obserwowana w postaci wzrostu cen podwyżka podatku od wartości dodanej. W teorii konsekwencje takiego działania są wręcz schematyczne (zob. ryc. 2 i 3).

W przypadku Polski obserwuje się jednak znaczącą rozbieżność między teorią a praktyką. Oprócz podwyżek stawek podatkowych, mających na celu zmniejszenie deficytu budżetowego w tym roku budżetowym, w ostatnim czasie wpływ na gospodarkę miało również pogorszenie sytuacji gospodarczej w skali światowej. Według teorii ekonomii powinno to spowodować zmniejszenie skłonności do konsumpcji i wzrost oszczędności konsumentów niepewnych przyszłości.

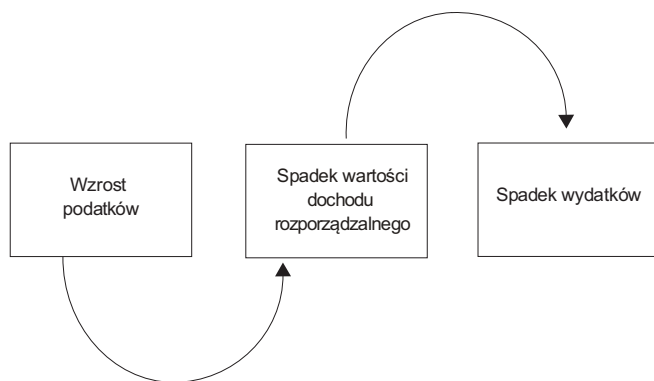
³ Aktualizacja szacunku Licznika Długu Publicznego z 28 października 2011 roku; podstrona Forum Obywatelskiego Rozwoju: <http://www.dlugpubliczny.org.pl/pl> (dostęp: 20 listopada 2011).



Ryc. 2. Konsekwencje wzrostu podatków dla przedsiębiorstw (przy założeniu *ceteris paribus* zmienia się jedynie wysokość podatków)

Źródło: opracowanie własne.

W praktyce dzieje się inaczej. Według GUS mimo wzrostu cen, 20% rodzin z najniższymi dochodami wydaje więcej, niż ma (119,4% dochodu rozporządzalnego). Konsumpcja nie spada, Polacy wydają pieniądze ze starych oszczędności i niedawno wziętych kredytów. Przed kryzysem banki oferowały kredyty konsumpcyjne niemal każdemu. Natomiast w obliczu kryzysu zadłużeniowego, z jakim mamy do czynienia, pojawia się problem z ich spłacaniem. Jest to powodem do niepokoju zarówno dla samych kredytobiorców, jak i banków. *Secundo*, zredukowanie zadań finansowanych z budżetu państwa oznacza zmniejszenie ilości inwestycji i zamówień publicznych, wpływa to więc na gospodarkę podobnie jak wzrost podatków, powodując zmniejszoną aktywność gospodarczą przedsiębiorstw.



Ryc. 3. Konsekwencje wzrostu podatków dla pojedynczego gospodarstwa domowego (przy założeniu *ceteris paribus* — zmienia się jedynie wysokość podatków)

Źródło: opracowanie własne.

Po drugie, rosnący dług publiczny oznacza nasilenie presji inflacyjnej i utrudnia utrzymanie wysokiego wzrostu gospodarczego. W tym punkcie teoria ekono-

mii idzie w parze z praktyką gospodarczą. Wskaźnik przyszłej inflacji (WPI), prognozujący z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem ruchy cen towarów i usług konsumpcyjnych, wzrósł w listopadzie 2011 roku o 0,7 pkt i był to czwarty miesiąc jego wzrostu⁴. NBP jako przyczynę wzrostu inflacji podaje czynniki podażowe, wpływające na wysokie ceny żywności i energii, oraz zmianę stawek VAT na początku stycznia 2011 roku. Jednak w długoterminowych prognozach przewiduje się spadek inflacji do poziomu zbliżonego do celu inflacyjnego. Stopę inflacji w średnim i długim horyzoncie projekcji, według NBP, zwiększać będą rosnące koszty pracy, natomiast ograniczony popyt wewnętrzny, obniżająca się dynamika cen surowców rolnych i energetycznych na rynkach światowych oraz umacniający się kurs złotego będą czynnikami zmniejszającymi wzrost cen⁵. Są to optymistyczne założenia projekcji. W rzeczywistości zaobserwować można było, że od kilku tygodni złoty słabł. Dnia 30 listopada 2011 roku wspólna interwencja banków centralnych na rynku finansowym spowodowała osłabienie dolara, a w konsekwencji umocnienie złotego, ale już po południu nastąpiło odbicie na kursach i złoty ponownie osłabił się z 4,5282 do 4,5494 zł za euro⁶. Wciąż odnotowywano jednak wzrost cen przy utrzymaniu poziomu wydatków konsumentów. Niestety nie można zakładać, że jest możliwe dalsze utrzymanie takiego poziomu konsumpcji w długim okresie, gdyż ostatecznie rosnące ceny osiągną poziom, przy którym udział wydatków na podstawowe potrzeby w dochodzie gospodarstw domowych będzie kolejnym czynnikiem znacząco ograniczającym wysokość ich dochodu rozporządzalnego, zwłaszcza że wzrost dochodu następuje w wolniejszym tempie niż wzrost cen towarów i usług. To uzasadnia również trudności w utrzymaniu wzrostu gospodarczego: na rynku, na którym mamy do czynienia z rosnącą inflacją i jednocześnie stosunkowo dużym poziomem bezrobocia (w III kwartale 11,8%)⁷, popyt wewnętrzny jest ograniczony, przedsiębiorstwa więc, które nie są nastawione na eksport, znacząco ograniczają swoją produkcję. Ponadto przedsiębiorcy boją się rozpoczynać większe inwestycje, gdyż nie mogą być pewni, czy w obliczu wzrostu inflacji (i spadku siły nabywczej pieniądza), wysiłek i koszty związane z przeprowadzeniem danego przedsięwzięcia będą opłacalne.

Po trzecie, wysoki poziom długu publicznego pociąga za sobą koszty społeczne, których znaczenia nie można kwestionować. Przerzucanie na przyszłe pokolenia

⁴ *Wskaźnik Przyszłej Inflacji wzrósł w listopadzie*, „Gazeta Prawna”, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/565911,biec_wskaznik_przyszlej_inflacji_wzrosl_w_listopadzie.html (dostęp: 21 listopada 2011).

⁵ *Projekcja inflacji NBP na podstawie modelu NECMOD — listopad 2011 r.*, strona Narodowego Banku Polskiego: www.nbp.pl (dostęp: 22 listopada 2011).

⁶ *Kursy średnie*, strona Narodowego Banku Polskiego: www.nbp.pl (dostęp: 30 listopada 2011).

⁷ *Stopa bezrobocia w latach 1990–2011 (bezrobocie rejestrowane)*, portal informacyjny Głównego Urzędu Statystycznego: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_677_PLK_HTML.htm (dostęp: 22 listopada 2011).

ciężaru finansowania bieżących wydatków jest problemem, który rozważa się nie od dzisiaj, zwłaszcza biorąc pod uwagę czynniki demograficzne, które zdecydowanie nie prognozują poprawy sytuacji, na przykład kwestia wypłacania i wysokości emerytur. Oczywiście są też koszty, które społeczeństwo ponosi na bieżąco. Wiadomo przecież, że im większy udział kosztów obsługi długu w wydatkach, tym mniejsza możliwość manewrowania poziomem i strukturą wydatków, co wpływa na ograniczenie dotacji, zakupów towarów i usług, wysokości środków wpływających do budżetów jednostek samorządu terytorialnego i inwestycji, oczywiście na rzecz wspomnianego wzrostu wydatków przeznaczonych na obsługę długu publicznego.

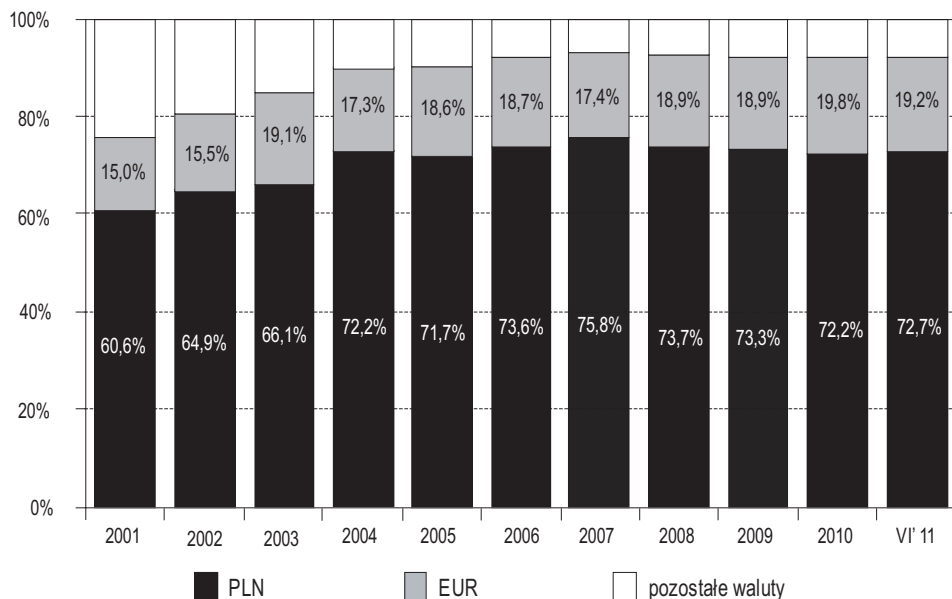
Działania państwa

Podobnie wpływa na gospodarkę kraju rosnący udział wydatków sztywnych, ograniczający swobodę kreowania polityki gospodarczej. Powoduje to narastanie ryzyka utraty płynności finansowej przez budżet, co w konsekwencji może doprowadzić do powstania kryzysu finansowego. Przez wydatki sztywne rozumie się koszty, które państwo w danym roku budżetowym musi bezwzględnie ponieść (ich wysokości nie da się zmienić). Obowiązek ich pokrywania przez władze publiczne jest bardziej rygorystyczny niż obowiązek pokrywania wydatków stałych. Podstawową składową wydatków sztywnych są wydatki związane z obsługą długu publicznego. Ponadto w Polsce do wydatków sztywnych zalicza się także wydatki na finansowanie deficytu funduszy ubezpieczeń społecznych (gdyż cofnięcie dotacji państwa na ich rzecz spowodowałoby załamanie systemu zabezpieczeń społecznych). Pominięcie realizacji takich wydatków oznaczałoby podważenie wiarygodności władz publicznych na rynkach pożyczkowych, co utrudniłoby państwu zaciąganie pożyczek w przyszłości, a także spowodowałoby różnorakie negatywne skutki wywołane spadkiem zaufania obywateli do instytucji państwa.

Wiąże się z tym kolejna kwestia, a mianowicie to, że wejście na drogę zaciągania pożyczek oznacza początek stałego wzrostu zadłużenia, co może uruchomić mechanizm pętli zadłużeniowej, czyli przekroczenie umownej granicy 7% oprocentowania⁸ długu. Wtedy koszty obsługi długu publicznego są wyższe niż realne możliwości jego spłaty. W tym zakresie Polska jest w korzystnej sytuacji w porównaniu z innymi krajami Europy, gdyż w chwili obecnej oprocentowanie obligacji skarbowych (w przypadku oprocentowania stałego) wynosi 4,50%⁹. Niewątpliwie jest to jeden z bardziej optymistycznych sygnałów, jakie można było w ostatnim czasie zanotować w krajowej gospodarce.

⁸ *Koniec ery Berlusconi*, „Wprost” 2011, nr 46.

⁹ Komunikat w sprawie podaży skarbowych papierów wartościowych i obligacji BGK w listopadzie 2011 r., strona Ministerstwa Finansów: http://www.mf.gov.pl/_files/_dlug_publiczny/os2011/podaz_spw_11_2011.pdf (dostęp: 23 listopada 2011).



Ryc. 4. Struktura walutowa zadłużenia Skarbu Państwa

Źródło: Strategia zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2012–15, strona Ministerstwa Finansów: http://www.mf.gov.pl/_files/_dlug_publiczny/strategie_zarzadzania_dlugiem/strategia_zarzadzania_dlugiem_2012-15.pdf.

Oprócz omówionych następstw wysokiego poziomu długu publicznego jest jeszcze czynnik szczególny, który definiuje nastroje gospodarcze w roku 2011. Tym czynnikiem są progi ostrożnościowe. Konstytucja RP mówi, że państwowy dług publiczny nie może przekroczyć 3/5 wartości rocznego PKB¹⁰. W nawiązaniu do tego zapisu art. 86 ustawy o finansach publicznych ustanawia trzy progi ostrożnościowe wraz z dyrektywami postępowania w przypadku ich wystąpienia. Pierwszy próg to 50–55%, w tym przypadku wytyczne nakazują, aby deficyt budżetowy na kolejny rok był mniejszy w stosunku do wypracowanego rocznego PKB. Drugi próg to 55–60%. W tym przypadku budżet na kolejny rok powinien być zbilansowany, to jest nie powinien wystąpić deficyt. Trzeci próg — 60% i więcej¹¹. W tym przypadku ustawa nakazuje ogłoszenie w ciągu miesiąca nowego budżetu, zawierającego program sanacyjny ograniczający zadłużenie do poziomu poniżej 60%. Stąd wysokość długu publicznego, wspomniana na wstępie, to jest 54,9%¹², stawia Polskę w trudnej sytuacji. Po przekroczeniu drugiego progu

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., rozdział X, art. 216, § 5, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> (dostęp: 18 listopada 2011).

¹¹ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, art. 86, Dz.U. 2009 nr 157 poz. 1240.

¹² Strona Europejskiego Urzędu Statystycznego: Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tsieb090&plugin=1>.

ostrożnościowego rząd będzie zmuszony priorytetowo przeznaczyć środki z budżetu na wydatki sztywne, dokonując radykalnych cięć pozostałych rodzajów wydatków wymienionych przy omawianiu punktu trzeciego, a konkretnie będzie zmuszony do ograniczenia możliwości manewrowania poziomem i strukturą wydatków. Dla NBP, rządu i ekonomistów wizja przekroczenia 55% jest coraz bardziej prawdopodobna ze względu na strukturę długu publicznego, którą przedstawiono na rycinie 4. Jak widać na rysunku, udział długu publicznego w walutach innych niż złoty od 2004 roku oscyluje wokół 27%. Jest to wartość stosunkowo duża, zwłaszcza w obliczu groźby przekroczenia drugiego progu ostrożnościowego. Koszt obsługi tej części długu zależy od kursu złotego, a ten, mimo interwencji Banku Centralnego, nadal słabnie.

Sytuacja Polski w kontekście wydarzeń zagranicznych

Ponadto niekorzystnie na sytuację gospodarczą Polski wpływa sytuacja gospodarki światowej. Mówi się, że w przypadku niekontrolowanego bankructwa Grecji lub Irlandii (które wydaje się mało prawdopodobne) spready dla instrumentów CDS krajów wschodnioeuropejskich i premie za obligacje, emitowane przez rządy w regionie, wzrosną, a waluty i akcje gwałtownie zaczną tracić na wartości. Wystąpiłby wówczas efekt domina, polegający na tym, że ogłoszenie niewypłacalności przez któryś z tych krajów oznaczałoby wykreślenie przez kolejne banki z aktywów obligacji danego państwa. Mogłoby to doprowadzić do zachwiania systemu bankowego kraju, w którym banki posiadają dużą ilość obligacji danego państwa, na przykład banki niemieckie i francuskie¹³. A to z kolei doprowadziłoby do znacznego osłabienia systemów bankowych o dużej ekspozycji na długi niemieckie i francuskie, ponieważ państwa te byłyby skazane na dokapitalizowanie banków, jak też te kraje, w których banki te mają duże znaczenie na rynku, na przykład Polska, gdzie straty wynikające z ogłoszenia upadłości przez Grecję przeniosłyby się przez Commerzbank, do którego należy trzecia największa grupa bankowa w Polsce (BRE Bank, mBank, Multibank)¹⁴. Kraje wschodzące odbierają bardziej sceptyczne komunikaty z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który ostrzegał, że krajom Europy Wschodniej nie uda się uniknąć „zakażenia” przekazywanego za pośrednictwem powiązań bankowych i handlowych. Dlatego władze w tym regionie powinny „uczynić wszystko, co możliwe, aby zmniejszyć podatność na ciosy”¹⁵.

¹³ Analiza Noble Securities, pl.forexpros.com/upload_images/_8949_1304113593.doc (dostęp: 19 listopada 2011).

¹⁴ Onet.biznes: gielda.onet.pl/dokapitalizowanie-zagranicznych-bankow-bedzie-koni, 0,4865210,3,analizy-detel (dostęp: 22 listopada 2011).

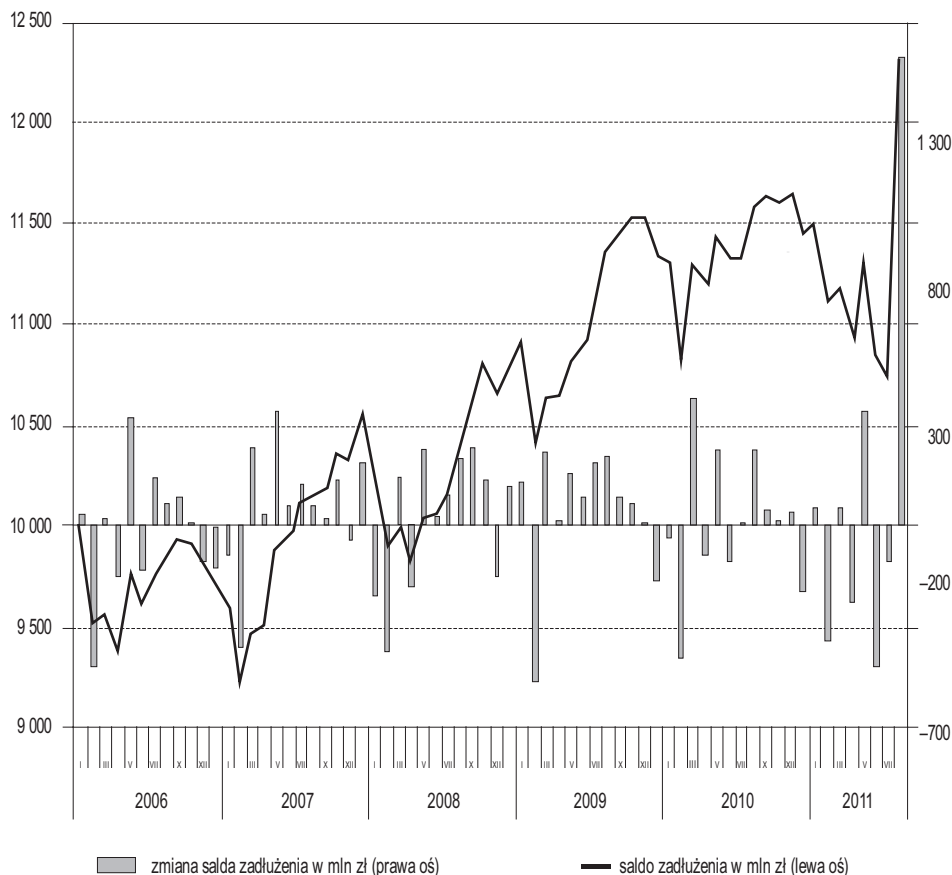
¹⁵ *Kryzys zadłużeniowy uderzy w odrodzenie gospodarek Europy Wschodniej*, „Gazeta Prawna” 16 maja 2011, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/514118,kryzys_zadluzeniowy_uderzy_w_odrodzenie_gospodarek_europy_wschodniej.html (dostęp: 20 listopada 2011).

Przełożenie na sytuację gospodarstw domowych

Tak kształtuje się sytuacja w skali makro. A jak wygląda sytuacja gospodarstw domowych? Niewiele lepiej. Dostępne dane wyraźnie pokazują, jaki był skutek optymizmu polskiego rządu i okrzyknięcia naszego kraju „zieloną wyspą”. Co prawda część Polaków lokuje oszczędności na rachunkach bankowych, jednak zadłużenie prywatne od kilku lat systematycznie rośnie. Obrazuje to doskonale rycina 5. Polscy konsumenci, mimo niepokojących sygnałów dotyczących stanu gospodarki, rozochoceni faktem wzrostu gospodarczego w okresie kryzysu ignorują objawy pogarszającej się sytuacji gospodarczej i zamiast oszczędzać, zaciągają kredyty. W czerwcu 2011 roku saldo zadłużenia wyniosło 12 500 mld zł. Kredyty pożytkowane są w możliwie najmniej efektywny sposób: na konsumpcję. Z badań wynika, że podczas robienia zakupów tylko 25% konsumentów ma nawyk oszczędzania, za to aż 29% nie zwraca uwagi na cenę¹⁶. Nie stanowiłoby to większego problemu, gdyby nie fakt, że są to zakupy finansowane z kredytu, a nie ze środków własnych. Oszczędności topnieją, wynagrodzenie, o ile konsument pracuje, pozostaje na stałym poziomie, a wciąż do spłacenia pozostaje kredyt. Z raportu największej firmy windykacyjnej w Polsce (Grupy Kapitałowej KRUK) wynika, że tylko w pierwszym półroczu 2010 roku obsługiwała ona sprawy niemal 2 mln dłużników, które dotyczyły długu o wartości prawie 8 mld zł. Była to zarówno obsługa zadłużenia zlecona przez osoby fizyczne i prawne, jak i portfele wierzytelności zakupione przez Grupę Kapitałową KRUK na własny rachunek w roku 2010 i w latach poprzednich. Suma długów egzekwowanych przez wrocławskiego windykatora w sześciu pierwszych miesiącach 2010 roku osiągnęła wartość 7,9 mld zł. Tylko w pierwszym półroczu 2010 roku firma przyjęła do obsługi nowe sprawy o wartości 1,9 mld zł (pozostałe 6 mld zł trafiło do obsługi w latach poprzednich). Średnie zadłużenie osoby prywatnej wynosi 2 935 zł, firmy 20 898 zł. Długi te to przede wszystkim niespłacane raty za sprzęty gospodarstwa domowego lub raty kredytów gotówkowych, rachunki za media. Ponadto średnia wieku osób zadłużonych spadła z 39 lat na początku 2010 roku do 37 lat w IV kwartale tego roku¹⁷. Jeśli nawet jakaś sprawa nie trafiła jeszcze do firmy windykacyjnej, należy pamiętać, że część konsumentów zaciągnęła kredyt w walutach obcych, będą więc oni musieli stawić czoła problemowi, z jakim zmaga się również Skarb Państwa, a mianowicie spadkowi kursu złotego. Tyle że w przypadku osoby prywatnej oznacza to niejednokrotnie ustalenie raty w wysokości uniemożliwiającej po-

¹⁶ J. Solska, *Polak biedny na bogato*, „Polityka” 28 października 2011, <http://www.polityka.pl/rynek/ekonomia/1520464,1.polak-biedny-na-bogato.read> (dostęp: 25 listopada 2011).

¹⁷ *Jak bardzo zadłużeni są Polacy?*, PRNews, <http://prnews.pl/analizy/jak-bardzo-zadluzeni-sa-polacy-54643.html> (dostęp: 24 listopada 2011).



Ryc. 5. Saldo zadłużenia (mln zł) z tytułu kredytów w rachunku bieżącym od początku 2006 roku
Źródło: strona Narodowego Banku Polskiego www.nbp.pl.

krycie bieżących wydatków, co doprowadza do powstania pętli zadłużeniowej o podobnym mechanizmie jak ta, która oddziałuje na dług publiczny państwa.

Co na to banki?

Kolejną kwestią jest nieodpowiedzialna polityka banków komercyjnych. Daje się zauważyć, że banki proponują różnorakie formy kredytów gotówkowych, nie weryfikując przy tym zdolności kredytowych potencjalnego kredytobiorcy. Ci ostatni zaciągają nowe pożyczki, żeby spłacić stare zadłużenia lub też aby sfinansować nowe potrzeby konsumpcyjne. Tu również skutki są dwojakiej natury. Dla państwa oznacza to wzrost podaży pieniądza, który prowadzi do spadku kursu złotego. To z kolei przyczynia się do wzrostu kosztów obsługi długu publicznego, a więc do wzrostu ryzyka przekroczenia drugiego progu ostrożnościowego. Jeśli

tak się stanie, można przewidywać załamanie gospodarki, czyli stagnację gospodarczą, wzrost bezrobocia itp. Dla konsumenta również nie pozostaje to bez znaczenia. Finansowanie nadwyżki wydatków w domowym budżecie jest bowiem tymczasowym rozwiązaniem. Coraz częściej można usłyszeć o grupach anonimowych dłużników¹⁸. Są to ludzie, którzy albo uzależnili się od wydawania pieniędzy tak bardzo, że stało się to chorobą, albo tacy, którzy z pętli zadłużenia nie potrafili się wydostać. Ciężko im też przyznać się do swojego długu przed niczego nieświadomymi rodzinami. Ludzie ci niewątpliwie potrzebują nie tylko pomocy ze strony grup wsparcia, ale i ze strony państwa, które powinno zapewniać stabilną gospodarkę z tendencjami wzrostowymi. Nie będzie to jednak możliwe w przypadku przekroczenia progu 55%.

Podsumowanie

Z przedstawionych w tej pracy danych i przybliżonych w niej mechanizmów wynika, że zależność między poziomem długu publicznego a sytuacją gospodarstw domowych jest niezwykle silna. W obecnej specyficznej (nawet w porównaniu z latami ubiegłymi) sytuacji gospodarczej w Polsce wpływy te mogą nieść z sobą bardzo negatywne konsekwencje. Łączne zadłużenie prywatne i publiczne w Polsce sięga około 16 030 mld zł. Z pewnością nie jest to sytuacja korzystna. Państwo od zawsze ratuje budżet deficytem budżetowym, a prywatne oszczędności konsumentów stopniały wraz ze wzrastającymi wydatkami konsumpcyjnymi. Rząd obawia się o kurs złotego, w tym czasie tysiące kredytobiorców zastanawia się, jakiej wysokości ratę kredytu przyjdzie im zapłacić. W ostatnim czasie, z powodu niepokojących sygnałów zza granicy, utrzymywania się wysokiego poziomu bezrobocia, podwyżki stawki VAT, społeczeństwo znacząco zubożało, chociaż nominalnie niewiele się zmieniło. Ostatnia z wymienionych kwestii miała jednak pozytywny skutek w postaci zmniejszenia deficytu budżetowego 2011 roku, lecz to wciąż za mało. Jeżeli dług publiczny nie zmaleje, państwo nie będzie w stanie pomóc swoim obywatelom. Wtedy pozostanie jedynie ogrom ciężkiej wspólnej pracy, nie tylko władz publicznych, ale całego społeczeństwa, którą trzeba będzie wykonać dla odbudowy gospodarki.

Bibliografia

Aktualizacja szacunku Licznika Długu Publicznego z dnia 28 października 2011 roku; podstrona Forum Obywatelskiego Rozwoju: <http://www.dlugpubliczny.org.pl/pl>.
 Analiza Noble Securities, pl.forexpros.com/upload_images/_8949_1304113593.doc.

¹⁸ L. Anannikova, *Jak pomóc dłużnikom? Po wstrząsie podać rękę*, „Gazeta Wyborcza” 25 sierpnia 2011, http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,10175814,Jak_pomoc_dluznikom__Po_wstrzasie_podac_reke.html (dostęp: 21 listopada 2011).

- Anannikova L., *Jak pomóc dłużnikom? Po wstrząsie podać rękę*, „Gazeta Wyborcza” 25 sierpnia 2011, http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,10175814,Jak_pomoc_dluznikom__Po_wstrzasie_podac_reke.html.
- Jak bardzo zadłużeńi są Polacy?*, PRNews, <http://prnews.pl/analizy/jak-bardzo-zadluzeni-sa-polacy-54643.html>.
- Komunikat w sprawie podaży skarbowych papierów wartościowych i obligacji BGK w listopadzie 2011 r.*, strona Ministerstwa Finansów: http://www.mf.gov.pl/_files/_dlug_publiczny/os2011/podaz_spw_11_2011.pdf.
- Koniec ery Berlusconi*, „Wprost” 2011, nr 46.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., rozdział X, art. 216, § 5, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>.
- Kryzys zadłużeńiowy uderzy w odrodzenie gospodarek Europy Wschodniej*, „Gazeta Prawna”, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/514118,kryzys_zadluzeniowy_uderzy_w_odrodzenie_gospodarek_europy_wschodniej.html.
- Kursy średnie*, strona Narodowego Banku Polskiego: www.nbp.pl.
- http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/565911,biec_wskaznik_przyszlej_inflacji_wzros_l_w_listopadzie.html.
- Onet.biznes: gielda.onet.pl/dokapitalizowanie-zagranicznych-bankow-bedzie-koni,0,4865210,3,analizy-detal.
- Projekcja inflacji NBP na podstawie modelu NECMOD — listopad 2011 r., strona Narodowego Banku Polskiego: www.nbp.pl.
- Solska J., *Polak biedny na bogato*, „Polityka” 28 października 2011, <http://www.polityka.pl/rynek/ekonomia/1520464,1,polak-biedny-na-bogato.read>.
- Stopa bezrobocia w latach 1990–2011 (bezrobocie rejestrowane)*, portal informacyjny Głównego Urzędu Statystycznego: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_677_PLK_HTML.htm.
- Strona Europejskiego Urzędu Statystycznego: Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tsieb090&plugin=1>.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, art. 86, Dz.U. 2009 nr 157 poz. 1240.
- Wskaźnik Przyszłej Inflacji wzrósł w listopadzie*, „Gazeta Prawna”, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/565911,biec_wskaznik_przyszlej_inflacji_wzros_l_w_listopadzie.html (dostęp: 21 listopada 2011).

Debt crisis and the financial situation of Polish households

Summary

To sum up, the data used in this article and the described economic mechanisms show that there is strong correlation between the public debt level and the situation of households. Nowadays, it can bring many negative consequences. The private and public debts in Poland are reaching about 16 030 mld zł. Government safes the budget with bufet deficyt, and the private savings of consumer are gone with growing consumption outways. Governemtn is affraid about zloty's rate of exchange and thousands of debtors wonder how high will the next instalment be. Growing unemployment taxes caused impoverishment, though nominally nothing has changed. The latter case had one positive effect decrease of budget deficyt of the current year but it is still not enough. If the debt will not drop, the state will not manage to help its citizens and it will take a lot of common work to rebuild the economic growth.